

sygn. akt II K 584/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Żak

Protokolant: Rafał Kawałowski, Weronika Załęska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 04.01.2017r., 03.03.2017r., 26.05.2017r., 05.07.2017r., 22.09.2017r.

sprawy **M. B.**, syna S. i E.

ur. w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 października 2014 roku w miejscowości P., gmina T., powiat (...), województwo (...), kopał i bił pięściami po całym ciele S. K., czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, licznych podbiegnięć krwawych, drobnych ran na twarzy po stronie prawej, bolesność klatki piersiowej po stronie prawej i urazu głowy, naruszając czynności narządów ciała poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

z zastosowaniem, na podstawie art. 4 § 1 k.k., przepisów ustawy karnej w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 października 2014 roku

orzeka:

I. przyjmując, że oskarżony M. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza wobec niego postępowanie karne na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonego M. B. na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwotę 2000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. N. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1258,15 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt osiem i 15/100) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

sygn. akt II K 584/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. jest synem E. B. (1), która z kolei jest siostrą A. S.. Natomiast A. S. jest byłą konkubiną S. K. z którego to związku posiadają małoletnią córkę. A. S. od dłuższego czasu jest w konflikcie z byłym konkubentem. W konflikcie tym po jej stronie opowiadają się członkowie jej rodziny, w tym również E. B. (1) i M. B..

W dniu 19 października 2014 roku w godzinach przedpołudniowych M. B. przyjechał do sklepu w miejscowości P. w gminie T.. Tam - przy kasie spotkał S. K.. Po krótkiej wymianie zdań, M. B. w przypływie gniewu, chwycił rękoma S. K. za szyję i usiłował wciągnąć go na zewnątrz sklepu. S. B. przewrócił się wtedy w pobliżu drzwi wejściowych do sklepu, zaś M. B. kopał i bił go pięściami po całym ciele. W wyniku zadawanych ciosów i upadku spowodował u S. K. niego obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, licznych podbiegnięć krwawych, drobnych ran na twarzy po stronie prawej, bolesność klatki piersiowej po stronie prawej i urazu głowy, naruszając czynności narządów ciała poniżej 7 dni.

M. B. nie był dotychczas karany jest w trakcie studiów filologii angielskiej ze specjalizacją nauczycielską. W dacie czynu miał ukończone 21 lat.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień oskarżonego M. B. (k. 140-141, k. 142), częściowo zeznań S. K. (k. 141-141v, k. 6-7), zeznań M. J. (k. 142, k. 56v), częściowo zeznań A. S. (k. 142-142v), częściowo zeznań E. B. (1) (k. 142v-143, k. 33v), częściowo zeznań B. S. (k. 143), nagrania z monitoringu (k. 47 – ujawnionego na rozprawie 03.03.2017r. - k. 174), częściowo zeznań K. R. (k. 206, k. 14-16), opinii biegłego (k. 29, k. 44), dokumentacji medycznej (k. 9-11, k. 136-139), wywiadu środowiskowego (k. 189-190), karty karnej (k. 247).

Oskarżony M. B. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 70). Również w postępowaniu sądowym oświadczył, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu po czym złożył wyjaśnienia w których twierdził, że kiedy spotkał w sklepie pokrzywdzonego ten kierował wobec niego i matki obraźliwe i wulgarne słowa, groził im również pozbawieniem życia. Mówił to przyciszonym głosem tak żeby ludzie w sklepie tego nie słyszeli. Oskarżony, jak wyjaśnił, powiedział wtedy, że nie pozwoli na takie traktowanie jego i najbliższej rodziny, postanowił zareagować i założył pokrzywdzonemu dźwignię na staw barkowy. Wtedy S. K. go opluł. Oskarżony wyjaśnił przy tym, że pokrzywdzony obracał się w towarzystwie osób z tzw. półświatka kryminalnego, kilkakrotnie wchodził na posesję jego babci bez jej zgody, niejednokrotnie uderzył jego babcię, ciotkę i mamę. Jego zachowanie wskazywało na to, że jest w stanie ponownie popełnić przestępstwo dlatego zdecydował się na „unieszkodliwienie pana S. celem zapewnienia bezpieczeństwa rodzinie”. Wyjaśnił, że S. K. trzymał ręce w kieszeni więc obawiał się, że ma w ręce nóż. Gdy założył mu chwyt na staw barkowy, S. K. uderzał go wielokrotnie w brzuch i nogi. Oskarżony wyjaśnił, że przewrócili się w drzwiach sklepowych dlatego, że pokrzywdzony uderzył go w okolice jamy brzusznej i nóg. Oskarżony przyznał, że kiedy pokrzywdzony leżał to uderzał go z niewielką siłą z otwartej ręki w czoło, ramię, po nogach. Po chwili takiej szarpaniny zostawił pokrzywdzonego. Oskarżony podkreślił, że jego zdaniem nie wszystkie obrażenia wskazane w zarzucie były spowodowane przez niego. Nie uderzył pokrzywdzonego w klatkę piersiową, więc nie mógł spowodować zasinień w tym miejscu jak również urazu głowy. Nie przyznał się również to tego, aby kopnął pokrzywdzonego. (k.141-142).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. B. zasługują na wiarę w części tj. w zakresie w jakim przyznawał się on do tego, że to on chwycił pokrzywdzonego, następnie zadawał mu ciosy rękami, jak również w zakresie w jakim przedstawił on zarys konfliktu rodzinnego związanego z osobą pokrzywdzonego S. K..

Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu w części w jakiej zaprzeczał on temu, że zadawał pokrzywdzonemu pięściami i kopał go, jak również tego, że spowodował u pokrzywdzonego wszystkie obrażenia ciała ujęte w zarzucie zawartym w akcie oskarżenia. Przyjęta przez oskarżonego linia obrony sprowadzała się do twierdzenia, iż podjęte przez niego działania wobec pokrzywdzonego stanowiły konieczną reakcję na zaczepki pokrzywdzonego, zaś zdarzenie przybrało postać wzajemnego naruszenia nietykalności. Taka wersja wydarzeń nie znajduje jednak potwierdzenia

w pozostały uznany przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Analiza dowodu z nagrania monitoringu wespół z zeznaniami świadka K. R. wskazuje wyraźnie, że to oskarżony był stroną atakującą, pokrzywdzony nie zdołał nawet podjąć obrony. Sąd również wierzył zeznaniom świadka K. R. (złożonym w postępowaniu przygotowawczym) i pokrzywdzonego S. K. w części w jakiej obaj wskazywali, że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu ciosy zarówno pięściami, jak i nogami – kopiąc go. Zeznania świadków znajdują w tym zakresie potwierdzenie w dowodzie z nagrania monitoringu sklepowego.

W konsekwencji powyższego, Sąd podzielił wnioski **biegłego J. M.** zawarte w pisemnej opinii z 12.12.2014r. oraz z 24.02.2015r. (k. 29 i k. 44) co do tego, że obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, licznych podbiegnięć krwawych, drobnych ran na twarzy po stronie prawej, bolesność klatki piersiowej po stronie prawej i urazu głowy, ujawnione u pokrzywdzonego w trakcie badania w dniu 19.10.2014r., mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego, świadka K. R. oraz dowodu z nagrania monitoringu Sąd uznał za udowodnione, że obrażenia te powstały w tychże właśnie okolicznościach. Jednocześnie, Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego w części w jakiej biegły zakwalifikował opisane wyżej obrażenia jako powodujące naruszenie czynności narządu ciała poniżej siedmiu dni wyczerpujące znamiona art. 157 § 2 k.k. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiarygodności biegłemu. Dysponuje on niezbędną wiedzą fachową, złożona opinia w sposób wyczerpujący, jasny i zarazem zwięzły odpowiada na postawione pytania. Opiera się przy na dokumentacji medycznej, która nie budziła wątpliwości co do swojej wiarygodności.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem spowodował również u pokrzywdzonego wybite zęba o czym mówił pokrzywdzony. W tym zakresie Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu, opierając się przy tym na zeznaniach świadka **M. J. (k. 142, k. 56v)** – lekarki, która udzielała pomocy medycznej pokrzywdzonemu w (...) w W. w dniu 19.10.2014r. Zeznała ona, że w oparciu o widoczne wówczas obrażenia pokrzywdzonego nie można było określić czy ząb został wybity w czasie tego zdarzenia. W tym przypadku bowiem badanie pokrzywdzonego nie ujawniło krwawienia w zębodole, co świadczyłoby o jego wybicciu. Ząb mógłby zostać zatem wybity o ile już wcześniej byłby niestabilny np. w związku z paradentozą, wtedy mógłby wypaść. Zeznania tego świadka – osoby obcej dla oskarżonego, świadomej odpowiedzialności karnej i wagi składanych zeznań, Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności. Sąd nie dał zatem wiary zeznaniom pokrzywdzonego co do tego, że stracił on zęba bezpośrednio w wyniku uderzenia przez oskarżonego. Niewątpliwie, pokrzywdzony jest osobą zaznajomioną z mechanizmami postępowania karnego, jest przy tym zainteresowany określonym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie i wielokrotnie ujawnił swoją niechęć względem oskarżonego. Wyolbrzymianie spowodowanych przez oskarżonego obrażeń ciała leży w interesie pokrzywdzonego, przekładałoby się bowiem na ocenę doznanej krzywdy i należnego mu zadośćuczynienia.

Sąd w pełni podziela również wnioski biegłego J. M. zawarte w opinii z 24.02.2015r. (k. 44). Biegły wskazał wówczas, że brak konsultacji stomatologicznej w dacie zdarzenia nie pozwala na stwierdzenie podanego przez pokrzywdzonego ubytku w uzębieniu, ponieważ taka konsultacja jest istotna w celu stwierdzenia zmian pourazowych, czy ubytek ten powstał wcześniej z powodu zmian chorobowych. Z oczywistych względów, przeprowadzenie takiego dowodu w postępowaniu sądowym byłoby zdecydowanie spóźnione i nieprzydatne dla ustalenia związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego a utratą zęba przez pokrzywdzonego. Podstawą do ustaleń faktycznych w tym zakresie stanowią zatem dowody osobowe – w tym ww. zeznania świadka M. J..

Mając na uwadze treść zeznań M. J., w konfrontacji zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego M. B., Sąd dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że nie spowodował on u pokrzywdzonego wypadnięcia/wybiccia zęba. Sąd podzielił zatem ustalenia faktyczne dokonane przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego nie znajdując podstaw do modyfikacji opisu czynu a co za tym idzie również i jego kwalifikacji prawnej.

Zeznania świadków E. B. (1), B. S. i A. S. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części w jakiej ogólnie przedstawiają one konflikt pomiędzy rodziną oskarżonego a pokrzywdzonym. Za wyjątkiem E. B. (1), kobiety te nie były obecne w chwili zdarzenia. Z kolei relacja E. B. (1) jest wyraźnie stronnicza. Akcentuje ona okoliczności wyłącznie korzystne dla

oskarżonego, wbrew innym dowodom (w szczególności nagrania z monitoringu), przedstawia go wprost jako ofiarę pokrzywdzonego.

Z kolei zeznania świadków K. M. oraz U. P. nie wniosły nic istotnego do sprawy. Ten pierwszy zasłaniał się niepamięcią, co w dużym stopniu uznać należy za zrozumiałe zważywszy, iż był w dacie czynu pod znacznym wpływem alkoholu. Z kolei zeznania U. P. (k. 20-21) złożone w toku postępowania przygotowawczego były bardzo pobieżne i ogólnikowe, zaś w toku postępowania sądowego (k. 173) świadek powoływała się na niepamięć, tłumacząc, że od czasu zdarzenia w jej życiu prywatnym miały miejsce wydarzenia (wypadek i choroba syna), które pochłaniają jej całą uwagę.

Niewiele wniosły zeznania świadka **D. B. (k. 141v, 52v)**. Podobnie jak K. M. twierdził on, że niewiele pamięta z uwagi na to, że był pod wpływem alkoholu. Konsekwentnie utrzymywał, że nie widział aby pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym były zadawane ciosy. Widział jedynie jak pokrzywdzony leżał przy drzwiach wejściowych do sklepu. Wobec jednoznacznego przekazu jedynego obiektywnego dowodu z przebiegu zdarzenia – w postaci nagrania monitoringu, uznać należało, że zeznania tego świadka są wiarygodny wyłącznie w zakresie w jakim nie są sprzeczne z pozostałymi dowodami.

Jak wskazano już powyżej zeznania świadka **K. R. (k. 206, k. 14-16)** Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim opisywał on sposób zadawania ciosów przez oskarżonego. W tym zakresie są one zgodne z zeznaniami samego pokrzywdzonego i znajdują potwierdzenie w dowodzie nagrania monitoringu. Nagranie z monitoringu przeczy jednak twierdzeniom świadka co do tego, że w wyciąganiu pokrzywdzonego ze sklepu uczestniczyła również E. B. (1). Świadek zeznał również, że S. K. po pewnym czasie skarżył mu się, że nie ma zęba. Relacja ta nie stanowi jednak podstawy do tego, aby uznać, iż pokrzywdzony faktycznie utracił zęba w wyniku działania oskarżonego lecz jedynie świadczy o tym, że pokrzywdzony usiłował obciążyć oskarżonego odpowiedzialnością za utratę zęba. Fakt, iż pokrzywdzony nie miał zęba w dniu 19.10.2014r. jest bezsporny, wynika również z zeznań świadka M. J.. Przedstawiona już wcześniej analiza dowodów doprowadziła jednak Sąd do przekonania, że brak jest wiarygodnych podstaw do przyjęcia, iż miało to związek z zachowaniem oskarżonego.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom z dokumentów zgromadzonych w sprawie i uznanym za ujawnione w toku przewodu sądowego, albowiem, nie budziły one zastrzeżeń natury prawnej i faktycznej, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści.

Oceniając w powyższy sposób zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego M. B. nie budzi wątpliwości. W świetle dokonanych przez Sąd i przedstawionych powyżej ustaleń faktycznych oskarżony M. B. w dniu 19 października 2014 roku w miejscowości P., gmina T., powiat (...), województwo (...), kopał i bił pięściami po całym ciele S. K., czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, licznych podbiegnięć krwawych, drobnych ran na twarzy po stronie prawej, bolesność klatki piersiowej po stronie prawej i urazu głowy, naruszając czynności narządów ciała poniżej 7 dni. Czyn ten stanowi występki określony w treści art. 157 § 2 k.k.

Sąd z troską analizował okoliczności czynu, stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego M. B. i doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania.

Instytucja warunkowego umorzenia zgodnie z intencją ustawodawcy winna mieć zastosowanie do drobnych przestępstw. Ich zakres wyznaczony jest przez dwa elementy: przez ograniczenie na płaszczyźnie abstrakcyjnej związanej z typem czynu zabronionego oraz na płaszczyźnie konkretnej, przez określenie warunku, iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie może być znaczny („Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna.”, A. Zoll. K. Buchała, Kraków, wyd. Zakamycze, 2000r., s. 481)).

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. warunkowe umorzenie postępowania karnego możliwym jest w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób

życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegł porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd kierował się okolicznościami wskazanymi w treści art. 115 § 2 k.k. Na korzyść oskarżonego przemawiał sposób i okoliczności popełnienia przez niego czynu, jaka również postać zamiaru oraz motywacja. Zauważyć przy tym należy, iż działanie oskarżonego nie niosło za sobą szczególnie negatywnego czy etycznie wątpliwego, ponad oczywiście wynikający z samej istoty przestępstwa, ładunku szkodliwości.

Co istotne, oskarżony działał pod wpływem nagłego impulsu, w przyływie emocji, nad którym, jak się okazało, nie był w stanie dostatecznie zapanować. Do spotkania z pokrzywdzonym doszło niespodziewanie i przybrało ono formę słownej a następnie fizycznej konfrontacji, której z pewnością oskarżony wcześniej nie planował. W działaniu oskarżonego brak było przejawów premedytacji. Okoliczności, w których doszło do zdarzenia wskazują na to, iż oskarżony nie kierował się z góry ustalonym planem. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza zaś stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. (tak: wyrok z dnia 02.03.2005r. S.A. w K., sygn.II AKa 33/05, KZS 2005/4/30).

Co zaś się tyczy winy oskarżonego to Sąd podzielił pogląd, iż stopień społecznej szkodliwości czynu wpływa na stopień zawinienia, aczkolwiek do granic możliwości przewidywania konsekwencji swojego zachowania („Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna.”, A. Zoll. K. Buchała, Kraków, wyd. Zakamycze, 2000r., s. 480). Zatem także Sąd uznał, iż wina oskarżonego nie jest znaczna w rozumieniu art. 66 § 1 k.k.

Przesłanka stopnia winy wymaga ponadto odwołania się do katalogu okoliczności umniejszających winę. Okoliczności umniejszające winę są pochodne względem okoliczności wyłączających winę [”ocierają się” - B. M. (w:) E. B., B. M., G. R., J. W., Kodeks..., s. (...)]. Rozpoznawalność sytuacji oraz oceny prawnej sytuacji jest pochodną błędu, a możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia właściwej decyzji oraz zdolność pokierowania swoim zachowaniem są pochodnymi niedojrzałości, niepoczytalności, stanu wyższej konieczności w warunkach anormalnej sytuacji motywacyjnej oraz działania na rozkaz.

Natomiast właściwości osobiste sprawcy to cechy jego charakteru, które czynią prawdopodobnym w dużym stopniu twierdzenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego (należyty z punktu widzenia systemu normatywnego poziom moralny, właściwy temperament). Właściwości osobiste to także stopień rozwoju umysłowego sprawcy: im wyższy, tym zastosowanie warunkowego umorzenia jest bardziej uzasadnione [W. Ś. (w:) I. A., W. Ś., W. W., Kodeks..., s. 157] Warunki osobiste sprawcy to sytuacja materialna i psychiczna sprawcy, jego otoczenie rodzinne, warunki w miejscu pracy oraz w miejscu zamieszkania. (zob. J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, LEX, 2007).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy właściwości i warunki osobiste oskarżonego M. B. niewątpliwie uzasadniają warunkowe umorzenie postępowania. Oskarżony planuje kontynuować studia, ciesząc się pozytywną opinią (k. 189-190), nie figuruje w kartotece karnej rejestru karnego (k. 247).

Reasumując, Sąd stwierdził koniunkcyjne zaistnienie wszelkich przesłanek określonych w treści art. 66 k.k. warunkujących warunkowe umorzenie postępowania. Zdaniem Sądu, popełnienie przez oskarżonego przypisanego im przestępstwa miało incydentalny charakter. Sąd dochodząc do tego wniosku miał w szczególności na uwadze fakt, iż oskarżony jak dotychczas przestrzegał porządku prawnego, nie wchodził w konflikt z prawem i właściwie funkcjonował w swoim środowisku. Dlatego też zachodzi względem niego pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca na przyjęcie, iż nie popełni on w przyszłości przestępstwa.

Reasumując, uznając, iż wina oskarżonego M. B. i społeczna szkodliwość ich czynu nie są znaczne, Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku próby. Mając na względzie wniosek pokrzywdzonego (k. 265) o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd zasądził na podstawie art. 67 § 3 k.k. od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego S. K. kwotę 2000 złotych tytułem

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Takie rozstrzygnięcie będzie stanowiło dolegliwość adekwatną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, spełni przy tym swoje cele w zakresie kształtowania pozytywnych postaw u innych osób, które przypadkowo weszły w konflikt z prawem.

Zdaniem Sądu wnioskowana przez pokrzywdzonego kwota 35.000 złotych była zupełnie oderwana od okoliczności oraz rozmiaru ujemnych następstw czynu oskarżonego. Wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego, Sąd nie uznał bowiem za udowodnione aby wskutek ciosów oskarżonego pokrzywdzony stracił zęba. Nie zostało również udowodnione aby obecne problemy zdrowotne pokrzywdzonego (w tym z zakresu zdrowia psychicznego) miały bezpośredni związek z czynem oskarżonego, który miał miejsce trzy lata temu i polegał na naruszeniu czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą ogólną, wyrażoną w treści art. 627 k.p.k., zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1258,15 złotych.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w treści wyroku.